

DOI: 10.15584/sofia.2016.16.8

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Ondrej Marchevský

Prešovská univerzita v Prešove

Filozofia i rewolucja. Piotr Tkaczow o roli filozofii w zmienianiu świata

*Философия и революция. Петр Ткачов о роли философии
в преобразении мира*

*Зачем нам жить, зачем страдать?
Зачем в мучительном томленьи
Напрасно истины искать?
Зачем решать сомненьи?
Оставим их, забудем их!
П.Н. Ткачев¹*

*Я видел: тешился народ.
Но странно тешутся рабы!
Вокруг жандармов целый взвод,
Кишит полиция внутри!...
И чуть кто крикнет невопад,
Не так шагнет, не так пойдет,
Как приказал ходить солдат...
Жандарм тут... и бьет, и бьет
П.Н. Ткачев²*

¹ П.Н. Ткачев, *Вопросы [w:] Избранное*, Росспен, Москва 2010, s. 39.

² *Ibidem*, s. 52.

Dążenie do prawdy, troska o lud i przekonanie o niedopuszczalności jego ucisku ze strony państwa, to główne wątki wierszy Piotra Nikiticza Tkaczowa (1844–1886). Wskazują one jednocześnie na problemy, które podejmę w niniejszym tekście. Przede wszystkim chciałbym zapytać o sens i użyteczność filozofii oraz o rolę filozofów w przemianie społeczno-dziejowej, tak jak ujmuje to zagadnienie jeden z teoretyków rewolucyjnego narodnictwa Piotr N. Tkaczow. W swoich rozważaniach skupię się wyłącznie na lekturze tekstów jego autorstwa. Podejście *ad fontes* uważam bowiem za najwłaściwszy sposób podjęcia tego zagadnienia, także ze względu na ograniczony rozmiar mojego artykułu. Sądzę, że w ten sposób zainteresowany tematem i krytyczny Czytelnik będzie mógł ocenić moje podejście do twórczości filozoficznej Tkaczowa i wychwycić błędy, których nie sposób czasami się ustrzec. Dodam, że wzajemne dzielenie się interpretacjami i dyskusja nad nimi jest nader wzbogacająca i pożyteczna. Moje rozważania są zatem próbą włączenia się do tego rodzaju dyskusji.

Nakreślając cel, jaki sobie stawiam, chciałbym skupić się na zagadnieniu rewolucji rozumianej jako radykalna zmiana społeczna, a także na roli filozofii w tym procesie. Pierwszym bodźcem do postawienia tego pytania była dla mnie lektura pracy *Juridiczeskaja metafizika* napisana przez Tkaczowa w 1863 roku. To w tej rozprawie rosyjski myśliciel formułuje swój zasadniczy zamiar, którym jest stworzenie nowej filozofii: „(...) żywej, owocnej, filozofii prawdziwej, wolnej od wszelkiej metafizyczności, filozofii, która na powrót jednoczy rozdzielone na siłę części nauk społecznych, filozofii, która stanie się nauką społeczną, czyli nauką dla społeczeństwa”³. W dalszym swoim wywodzie podkreśla on, że takie przekształcenie jest nieodzowne dla filozofii, która powinna być praktyczna. Chodzi tutaj o taką filozofię, która mogłaby stać się podstawą dla przemiany światopoglądów ludzi, a poprzez ich działania przemiany świata w ogóle. Właśnie taką filozofię autor *Metafizyki prawniczej* określa mianem realizmu lub też racjonalizmu.

Nie mniej istotne dla podjęcia zagadnienia użyteczności filozofii dla procesów rewolucyjnych są idee, które powiązać można z bogatymi intelektualnie i pełnymi ważnych wydarzeń latami sześćdziesiątymi XIX wieku⁴. W moim przekonaniu niezwykle istotne i oddające ducha lat sześćdziesiątych jest ujęcie, jakie przedstawia sam Tkaczow. Mówiąc bardziej szczegółowo, warto podkreślić dwie ważne tendencje, czy może cechy tego okresu, eksponowane przez rosyjskiego myśliciela. O pierwszej z nich pisze w pracy *O polze filozofii* (jest to praca z 1877 roku opublikowana w numerze 5. czasopisma „Dielo”, ale znakomicie charakteryzuje poprzednie dziesięciolecie). Teoretyk rewolucyjnego narodnictwa mówi tutaj o ogromnej popularności filozofii i filozofowania w dziewiętnastowiecznej Rosji.

³ P.N. Tkaczow, *Juridiczeskaja metafizika* [w:] idem, *Izbrannyje soczynienija*, t. V, Moskwa 1935, s. 29.

⁴ Zob. A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 275–278.

Wyróżnia przy tym trzy wielkie obozy, które według niego potwierdzają ową popularność filozofii. Pierwszy obóz nazywany jest przez Tkaczowa obozem wielkich myślicieli (zalicza do niego np. Włodzimierza Sołowjowa, ale też mniej obecnie znanego filologa-slawistę Włodzimierza Łamanskiego). Drugi obóz nazywany jest przezeń „obozem pozytywistów”, ale mówi też w tym kontekście dość ironicznie o kółkach filozoficznych, czy ściślej klubach „trzeźwych”, „pijanych” czy „tańczących” filozofów⁵. Takim kółkiem był przykładowo krąg skupiony wokół związanego z narodnictwem Mikołaja Annińskiego (kuzyna i szwagra Tkaczowa, męża siostry Aleksandry). Warto też dodać, że w spotkaniach tego kółka często brał udział inny wielki przedstawiciel narodnictwa, Mikołaj Michajłowski. Trzecim obozem, stanowiącym o popularności filozofii i filozofowania w Rosji, swoistym potwierdzeniem szerokiego zainteresowania filozofią, są w przekonaniu Tkaczowa, „filozofujący przedstawiciele nauk ścisłych”⁶. Według mnie bardzo interesująco wyraża atmosferę tamtych lat następująca myśl Tkaczowa: „Ach, dopiero teraz byłoby dobrze! Tyle materiału dla solidnych i poważnych rozmów! Kant, Hegel, Hartmann, Comte, pan P.L.⁷, Michajłowski, Lesiewicz, Kozłow, de Roberti, Kawielin, W. Sołowjow. Ileż zdrowej i pożywej stawy dla umysłu i serca. I co powiecie, czy to nie waga czasów?”⁸.

Kolejny, niezmiernie ważny motyw dla zrozumienia problemu filozofii i jej stosunku do rewolucji w myśleniu Tkaczowa, to sytuacja dziejowo-polityczna, w której, jego zdaniem, znajduje się lud rosyjski. Pewną wskazówką mogą być myśli wyrażone w przywoływanych na początku niniejszego tekstu fragmentach wierszy Tkaczowa. Oto rosyjski lud (albo naród, zważywszy na dwuznaczność rosyjskiego słowa *narod*) staje na rozstaju dróg: albo droga do indywidualizmu, albo droga do wspólnotowości, czyli do swoistego komunizmu. Rosyjski myśliciel i rewolucjonista nie ma wątpliwości, że lud/naród stanowi ogromną siłę, lecz sama ta moc nie jest w stanie niczego dokonać w sposób żywiołowy i spontaniczny. Jest to jedynie potencja, którą należy wyzwolić. Impulsem ożywiającym lud rosyjski jest, dla Tkaczowa, rewolucja. Pisząc o rewolucji, wskazuje on na wielką, gwałtowną zmianę społeczną, w swych celach odrębną od dotychczasowych ideałów społecznych. Potwierdzenie tego można znaleźć w Tkaczowskiej krytyce genewskiego i brukselskiego kółka socjalistów-anarchistów, zawartej w pracy *Anarchi-*

⁵ P.N. Tkaczow, *O polze filozofii* [w:] idem, *Kladezi mudrosti rossijskich filosofow*, Moskwa 1990, s. 225.

⁶ *Ibidem*, s. 229.

⁷ W badaniach nad myślą Tkaczowa inicjały P.L. były najczęściej kojarzone z postacią Piotra Ławrowa – trzeciego obok Michajłowskiego i Tkaczowa wybitnego teoretyka narodnictwa rosyjskiego. Jednak moim zdaniem, warto przytoczyć tutaj sugestię B. Szachmatowa, wydawcy współczesnego wyboru pism Tkaczowa, który na podstawie badań korespondencji myśliciela twierdzi, że pod tymi inicjałami kryje się nie Ławrow lecz Paweł Fiodorowicz Lilienfeld-Toal (1829–1903) – naukowiec z okresu carskiej Rosji. Zob. przypisy redaktora tomu do wyżej cytowanej pozycji na s. 588.

⁸ *Ibidem*, s. 225.

czeskie gosudarstwo⁹. Oskarża on członków tych ugrupowań o to, że nie są w stanie wytworzyć nic nowego; dążą jedynie do nadania jakiejś nowej formy starym instytucjom, jakimi są państwo i cały jego aparat siłowy. Nie jest to jednak „inność”, nowość czy odrębność, o którą chodzi myślicielowi. Analogiczną lecz syntetycznie sformułowaną myśl odnaleźć można także w innym dziele Tkaczowa, w którym stwierdza: „Rewolucją społeczną nazywana jest radykalna przemiana stosunków społecznych i moralnych całego społeczeństwa”¹⁰. W rewolucji chodzi o zmianę przemyślaną i zaplanowaną, co wyklucza możliwość podważania i negocjowania celów przemiany rewolucyjnej i jej ogólnego pożytku. Używając terminologii rosyjskiego myśliciela, należałoby powiedzieć, że cele te muszą być przede wszystkim „oczywiste” (*oczewidnieje*). Ażeby uchwycić sens tego przeswiadczenia, należy przywołać słowa Tkaczowa, który o niepodważalnym i jasnym kryterium prawdy stwierdza: „I takie kryterium istnieje, i nie jest to miraż, ani fantazja. Kryterium tym jest oczywistość, ale nie w tym potocznym znaczeniu tego słowa, w którym często wykorzystywane jest ono w codziennym życiu, oznaczając zwykle subiektywne przekonanie co do zasadności, tzn. prawdziwości tego czy owego, lecz w tym bardziej ścisłym sensie, zgodnie z którym to, co oczywiste, oznacza coś takiego, co każdy podmiot – niezależnie od tego, jakie są jego osobiste przekonania – uznaje za bezwarunkowo przekonujące, czyli prawdziwe”¹¹.

W ujęciu rosyjskiego myśliciela oczywiste jest więc coś, z czym mógłby zgodzić się każdy człowiek, niezależnie od światopoglądu i przekonań politycznych. Cel, który powinien być urzeczywistniony przez rewolucję, musi być w sposób *oczywisty* zdefiniowany. W swoim artykule *Co to jest partia postępu? (Czto takoje partija progressa?)* rosyjski myśliciel uznaje słowo „postęp” za jedno z najbardziej zwulgaryzowanych pojęć. Wynika to, w jego przekonaniu, z chronicznej nieokreśloności tego pojęcia. Jak sam podkreśla: „Wątpić należy, czy w społecznym użyciu jest więcej takich słów, które byłyby tak często, albo raczej tak nieustannie nadużywane, jak słowo postęp”¹². Tkaczow podkreśla, że pod pojęciem tym rozumiano niemal wszystko, a przecież ze względu na siłę oddziaływania tego słowa i jego społeczną funkcję, powinno być jasne, co to jest postęp. Dla zilustrowania pustej treści tego pojęcia rosyjski narodnik przywołuje obraz, który pozwoleń sobie nieco bardziej swobodnie sparafrazować: wyobraźmy sobie, że wszystkie sklepy w mieście, w Moskwie bądź Petersburgu, albo w Woroneżu, otrzymałyby identyczny szyld, po prostu: „sklep”. Każdy punkt handlowy, niezależnie od oferowanego towaru, nazwany byłby jedynie „sklep”. W tej sytuacji, dla sprawdzenia asortymentu, należałoby wchodzić do każdego ze sklepów. Wprawdzie można by zrobić przegląd oferowanych towarów w sklepach w jednym mie-

⁹ P.N. Tkaczow, *Anarchiczeskoe gosudarstwo* [w:] idem, *Izbrannoje*, Moskwa 2010, s. 543–566.

¹⁰ P.N. Tkaczow, *Riewolucija i princip nacyonalnosti* [w:] idem, *Izbrannoje*, s. 651.

¹¹ P.N. Tkaczow, *Czto takoje partija progressa?* [w:] idem, *Izbrannoje*, s. 285.

¹² *Ibidem*, s. 277.

ście, przykładowo w Moskwie, ale niemożliwym jest sprawdzić asortyment sklepów we wszystkich miastach. W tym przypadku pojęcie „sklep”, tak jak pojęcie „postęp”, traci znaczenie, gdyż obejmuje wszystko. Według Tkaczowa ma to znaczące konsekwencje. W przypadku sklepów tracimy czas i grozi nam ból nóg oraz zniszczenie obuwia. W przypadku pojęć społecznych wkraczamy na płaszczyznę działań politycznych, stąd też niejasność w rozumieniu tego pojęcia może doprowadzić do rozlewu krwi w walkach wewnętrznych postępowców. W przekonaniu Tkaczowa pojęcie to musi być oczywiste i pewne, gdyż jest to podstawa wszelkich działań rewolucyjnych¹³.

Moje dotychczasowe rozważania doprowadzają mnie do dwóch bardzo ważnych pytań. Po pierwsze, jaka jest oczywista treść pojęcia postępu? Dodam, że w twórczości Tkaczowa jest to problem wielowątkowy i zasługujący na odrębne, obszerne rozważenie¹⁴. Dla ilustracji pozwolę sobie przytoczyć pewne określenie idei postępu sformułowane przez tego rosyjskiego myśliciela: „I tak, ustanowienie możliwie najpełniejszej równości poszczególnych jednostek (równość ta nie powinna być mieszana z równością polityczną i prawną, ani nawet ekonomiczną – jest to równość organiczna, fizjologiczna, warunkowana jednością wychowania i wspólnotą warunków życia) i doprowadzenie potrzeb wszystkich ludzi i każdego z osobna do stanu pełnej harmonii ze środkami potrzeb tych zaspokajania – taki jest konieczny, jedyny możliwy cel społeczności ludzkiej, takie jest najwyższe kryterium postępu historyczno-społecznego. Wszystko, co przybliży społeczeństwo do tego celu – jest postępowe; wszystko, co oddala – jest regresywne”¹⁵.

Drugie pytanie sprowadza się do tego, kto właściwie powinien definiować to, czym jest postęp, a więc określać kierunek i cel przemian społecznych? Tkaczow wskazuje na tych, którzy czynić tego nie powinni. W jego przekonaniu nie mogą to być rewolucjoniści. W programowym artykule pisma „Nabat” stwierdza: „Przygotowanie rewolucji – nie jest bynajmniej sprawą rewolucjonisty. Przygotowują ją wyzyskiwacze – kapitaliści, ziemianie, popi, policja, urzędnicy, konserwatyści, liberałowie, postępowcy itp. Rewolucjonista natomiast powinien tylko wykorzystywać i w odpowiedni sposób łączyć już gotowe elementy rewolucyjne, które wypracowała historia, które stworzyło życie gospodarcze ludu, które umacniają się i rozwijają dzięki łepocie »zachowawców«, głupocie rządów wraz z ich żandarmami i wojskami – dzięki, wreszcie, pracowitym budowniczym mirażu światowego postępu i ich burżuazyjnej nauce. Rewolucjonista nie przygotowuje rewolucji, lecz ją robi. Róbcie ją zatem! Róbcie szybciej. Wszelkie niezdecydowanie, każda zwłoka – to zbrodnia. Alarm! Alarm!”¹⁶. Przytoczona myśl Tkaczowa

¹³ Zob. *ibidem*, s. 278 i n.

¹⁴ Niektóre wątki tego zagadnienia podjąłem w mojej rozprawie doktorskiej: *Filozofická reflexia dejín v dielach predstaviteľov jadra ruského národnictva*, Presov 2013.

¹⁵ P.N. Tkaczow, *Chto takoje partija ...*, s. 322.

¹⁶ P.N. Tkaczow, *Nabat (programma žurnala)* [w:] idem, *Izbrannoje*, s. 455.

wa wskazuje na klasy, instytucje społeczne lub państwowe, które swoją działalnością przyczyniają się do rewolucji i określają treść pojęcia postępu. Przywołane przez ideologa rosyjskiej rewolucji przykłady można traktować jako pewne bodźce do działania. Nie można ich jednak uważać za jedyne źródła w określeniu tego, czym jest postęp i do jakich celów powinna zmierzać rewolucja. Czynniki te można odczytywać jako pewien przyczynek do zmiany dokonywanej przez rewolucję i rewolucjonistów. Zdaniem Tkaczowa, rewolucjonista „tylko” realizuje rewolucję, urzeczywistnia pewne cele i ideały w swoim działaniu praktycznym. Natomiast myślenie o samych tych celach i ich zasadności nie jest jego zadaniem. Jeśli więc nie rewolucjonista, to może filozof jest odpowiedzialny za zdefiniowanie tego, czym jest postęp? Odpowiadając, można by wskazać na deklarowane przez Tkaczowa dążenie do zreformowania filozofii i jego przekonanie o spontanicznej skłonności największych umysłów do filozofowania. Czy zatem filozof powinien określić oczywistą treść pojęcia postępu? Należy podkreślić, że nie jest to kwestia tylko pewnych wskazówek, gdyż Tkaczow stwierdza: „Weźmy jakikolwiek system filozoficzny – każdy z nich ma jedną wspólną, charakterystyczną cechę: każdy próbuje ująć wielość poznawalnych zjawisk w jeden ogólny obraz i podporządkować je władztwu jednej fundamentalnej zasady czy reguły”¹⁷. I dalej: „Jednak do tej pory, ani jedna z tych prób nie dała jakichkolwiek zadowalających rezultatów”¹⁸. W innym miejscu, uzasadniając swą pesymistyczną ocenę, podkreśla: „Dążenie ludzkiego umysłu do abstrakcyjnych uogólnień konkretnych zjawisk, kiedy zamknąć je w pewnych granicach, przynosi ludzkości niewątpliwą korzyść. Ale przekraczając te granice, czyż nie staje w opozycji do innego dążenia – dążenia do poznania rzeczywistej prawdy [*riecznojj istiny*]? Oto pytanie, które obrońcy filozofii powinni byliby zadawać sobie częściej, ale które zazwyczaj ignorują. Stopnie abstrakcji są nieskończone, dokąd możemy po nich się wznosić, nie czyniąc szkody rzeczywistej prawdzie? Czyż nie powinniśmy się zatrzymać zanim nie dotrzemy do tego górnego poziomu, na którym usadowiła się filozofia?”¹⁹.

Czytając rozprawę Tkaczowa na temat pożytków z filozofii, dowiadujemy się, że nawet filozofia nie jest w stanie określić treści pojęcia postępu, chociaż być może posiada jakieś swoje walory społeczne. Takim walorem jest praca umysłowa zanurzająca się w głębiach życia, zdolność filozofii do ukazywania ludzkich problemów w szerszym kontekście oraz pluralizm poglądów, który – zdaniem Tkaczowa – działa jak balsam dla duszy. Walorem najważniejszym jest zdolność pokonywania wszystkich *-izmów*. Stwierdza w związku z tym: „Kultura filozoficzna jest dla społeczeństwa najważniejszą barierą dla wszelkich *-izmów*”²⁰. Paradoksalnie jednak, to chyba najbardziej dyskwalifikuje filozofię w ujęciu Tkaczowa,

¹⁷ P.N. Tkaczow, *O polze filozofii*, s. 239.

¹⁸ *Ibidem*, s. 239.

¹⁹ *Ibidem*, s. 241.

²⁰ *Ibidem*, s. 255.

przynajmniej jeśli chodzi o jej zdolność do określania treści pojęcia postępu. Filozofia z punktu widzenia Tkaczowa jest czymś w rodzaju rozmowy, która jest zajmująca, może nas zaciekawić, zachwycać, ale jest nieużyteczna i pozbawiona praktycznego sensu. Często odciąga nas od podjęcia prawdziwych problemów, zmierzania się z nimi od razu w ich aktualności²¹. Stąd też pytanie o to, kto definiuje postęp, nadal pozostaje bez odpowiedzi. Może więc jest to historyk i historia? Myśl Tkaczowa bardzo często dotyczy pracy historyka i wiedzy historycznej. Można to zauważyć w przytoczonej niżej myśli Tkaczowa, którą daje się zilustrować negatywny wymiar odpowiedzi na to pytanie. Rosyjski myśliciel stwierdza: „Zadanie historyka polega na tym, żeby zbadać i uchwylić konieczny związek i wewnętrzną logikę faktów historycznych, następowanie i współwystępowanie wytwarzanych przez historię stanów społecznych”²². Tak powinien postępować rzetelny historyk. Dostrzegam tutaj jeden bardzo ważny problem. Historyk i historiografia byłyby może do tego zdolne, ale pod warunkiem osiągnięcia wiedzy o tym, co jest oczywiste. Bez tej wiedzy, jak stwierdza Tkaczow w innym miejscu: „Historia jest zwykłą dziewczyną uliczną, która daje każdemu wszystko, czego kto od niej zapagnie. Przy jej pomocy można udowodnić każde stanowisko, chociaż są do tego potrzebne, po pierwsze, pewna zręczność, a pod drugie, jakaś wiedza”²³. Taką ocenę można odnaleźć w jeszcze innym fragmencie. Rosjanin pisze na temat historiografii następująco: „Trudno wyobrazić sobie inną gałąź ludzkiej wiedzy, która znajdowałaby się w bardziej oplakanym, chaotycznym stanie niż ona. Ktoś, nie bez podstaw, porównał ją z kobietą lekkich obyczajów, z której usług korzysta każdy, jak tylko chce. W historii, jak w wielkim muzeum, bez trudu można znaleźć oręż do walki z kim się chce i z czym się chce”²⁴. W kolejnej pracy można wskazać dopełnienie tych ocen: „Historia jest w pewnym sensie matką wszystkich potrzebujących. Zwracają się do niej konserwatyści i demokraci, rojaliści i republikanie, socjaliści i bonapartyści – każdego pociesza i podnosi na duchu, każdemu daje coś dla obrony jego doktryny i dla pognębienia antagonistów”²⁵. Wynika stąd, że historyk nie jest w stanie określić, czym jest postęp, jest on tylko zdolny, dzięki pewnej wiedzy szczegółowej, ocenić historię i jej okresy jako progresywne lub regresywne.

²¹ Humorystycznie na tę bezsensowność czy też niepraktyczność filozofii wskazuje Tkaczow w krótkim opowiadaniu o swoim przyjacielu, który choć zaproszony na obiad, nie dostał go wcale, bo zapraszająca rodzina posiłek już zjadła i zapomniała o nieszczęsnym gościu. A ten, głodny, lecz subtelny, zamiast wprost zapytać o jedzenie dla siebie, starał się ich naprowadzić na to długimi rozważaniami o higienie i potrzebie regularnego odżywiania się. Niestety jego krasomówstwo pozostało bez odpowiedzi. *Ibidem*, s. 231–233.

²² P.N. Tkaczow, *Rol myśli w historii* [w:] idem, *Kladezi mudrosti ...*, s. 155.

²³ P.N. Tkaczow, *Utilitarnyj princip nrawstwiennoj filosofii* [w:] idem, *Kladezi mudrosti ...*, s. 369.

²⁴ P.N. Tkaczow, *Rol myśli ...*, s. 152 i n.

²⁵ P.N. Tkaczow, *Francuzkoje obszczestwo w konce XVIII wieka* [w:] idem, *Soczynienija w dwóch tomach*, t. II, Moskwa 1976, s. 154.

Należy zatem rozważyć kolejną możliwość, a mianowicie czy pisarz bądź dziennikarz są do tego zdolni – jak zdaje się sugerować to pierwszy artykuł pracy *Anarchija mysli*, opublikowany w czasopiśmie „Nabat” – określić to, czym jest postęp? W tekście tym Tkaczow zajmuje się analizą zagranicznej, rosyjskiej prasy rewolucyjnej wydawanej przez kręgi emigracyjne. Taka analiza wydaje się dla niego bardzo ważna, gdyż jak stwierdza: w wydawnictwach tych „rozjaśnia się młodzieży jej rewolucyjne ideały, przekazuje się jej rady i wskazówki dotyczącej praktyki rewolucyjnej, w których tak czy inaczej rozstrzygane są główne problemy jej działalności”²⁶.

W takim oto kontekście rodzi się pewne podejrzenie, łączące w sobie problemy historiografii i pracy historyka oraz niektóre problemy wyraźnie widoczne w przypadku filozofii. Prasa, tak samo jak nauki historyczne, dziennikarz tak samo jak historyk, są w moim odczytaniu myśli Tkaczowa, tylko pewnym środkiem wyrazu dla ukazania tego, co jest postępowe w aktualnym dziennikarstwie i tego, co było postępowe w przypadku przeszłości. Historyk i dziennikarz, ale także pisarz, pokazują co i jak powinni zrobić rewolucjoniści i w czym odnajdywać inspirację do rewolucji. Rodzi się jednak obawa, że nie wszyscy dziennikarze lub pisarze, tak samo jak filozofowie, wiedzą, co jest celem oczywistym, który jest tak ważny dla samego Tkaczowa. Dziennikarstwo niewiele różni się pod tym względem od filozofii – jest to płaszczyzna dla dyskusji i prezentacji różnych poglądów, a nie do formułowania ostatecznych, *oczywistych* celów. Filozofia prezentuje wielość stanowisk, historia z kolei jest domeną selekcji faktów pasujących do wyznawanej ideologii, dziennikarstwo zaś sytuuje się jakby pomiędzy nimi. Natomiast Tkaczow, moim zdaniem, chce wyjść poza bezpłodną, jego zdaniem, dyskusję i zyskać świadomość tego, co być musi, bo inaczej być nie może.

W podsumowaniu chciałbym zaproponować pewną hipotezę, składającą się z dwóch punktów. Po pierwsze, być może podjąłem jeden z wątków, którego Tkaczow nie zdążył rozwinąć w taki sposób, jak opracował tematy zawarte w innych swych pracach, takich jak np. *Pedagogika – rodnaja doczka psychologii* albo *Izdatielskaja i literaturnaja dejatelnost Błogoswietłowa*. W pracach tych wskazuje na pewne idee, do których miał powrócić w kolejnych swoich szkicach. Zapowiadanych kwestii jednak nie podejmował, przynajmniej w tych pracach, które dotrwały do czasów obecnych. Być może więc odpowiedź dałoby się znaleźć w rozprawach, które zaginęły, jak *Esteticzeskaja kritika na poczwie nauki*. Drugi punkt mojej hipotezy związany jest z pewną sugestią, że ostatecznie może to sam Tkaczow, niczym jakiś wybraniec, potrafi zdecydować o tym, co to jest postęp. Do tego właśnie przekonania najbardziej się skłaniam. Jeśli przyjmiemy te założenia i jednocześnie powrócimy do zamiaru Tkaczowa zreformowania filozofii, czy wręcz stworzenia nowej filozofii, to należałoby zastanowić się nad tym, czym byłaby taka filozofia i kim miałby być filozof? Odpowiedź, jaka przychodzi mi na

²⁶ P.N. Tkaczow, *Anarchija mysli* [w:] *Kładezi mudrosti ...*, s. 177.

myśl, chociaż zdaję sobie sprawę z jej słabości, polega na utożsamieniu filozofii z ideologią a filozofa z ideologiem. Taka filozofia nadaje się do przeprowadzenia rewolucji.

Moje rozważania mogą wprawdzie budzić pewien niedosyt, a nawet wątpliwości dotyczące braku rozstrzygającej konkluzji i wskazania jedynie na hipotezę, co do której sam mam pewne zastrzeżenia. Jest to jednak próba podzielenia się tym, do czego doprowadziły mnie badania nad myślą rosyjskiego narodnictwa i nad dziedzictwem intelektualnym Tkaczowa. Żywię nadzieję, że jest to zachęta do dyskusji nad podjętymi problemami i wskazania nowych perspektyw ujęcia tego zagadnienia.

[znaków 22 895]

Filozofia a revolúcia. Peter Tkačov o úlohe filozofie pri zmene sveta

r e s u m é

Tento čitateľovi predkladaný text je venovaný filozofii ako špecifickej intelektuálne činnosti, ktorá je ilustrovaná na príklade revolučne orientovaného myslenia Petra N. Tkačova. Práca obsahuje vstupný náčrt a hodnotenie ruského filozofického myslenia druhej polovice devätnásteho storočia a tiež hodnotenie jej vzťahu so spoločenským životom a dianím vymedzenej doby. Je predstavené hodnotenie tohto vzťahu aj z pohľadu Petra N. Tkačova. Po úvodných úvahách, naznačení vstupných rámcov a po priblížení ich hodnotenia sa text sústreďuje na hlavnú otázku, ktorú je možné sformulovať nasledovne: Kto je spôsobilý vymedziť to, čím je progres? Na základe štúdia prác Tkačova je možné odpovedať na takto formulovanú otázku viacerými spôsobmi. Práca je zámerne písaná s otvoreným záverom, snaží sa totiž poukázať na istý problém, ktorý môže byť výzvou pre skúmania v horizonte budúcnosti.

klúčové slová: ruská filozofia; dejiny; revolúcia; progres; ideológia

slova kluczowe: filozofia rosyjska; historia; rewolucja; postęp; ideologia

Philosophy and Revolution. Piotr Tkaczow on the Role of the Philosophy in Changing the World

a b s t r a c t

In the paper, the meaning of philosophy as a specific intellectual activity would be presented on the example of revolutionary thoughts of Peter Tkachov. The paper concerns with the understanding of philosophy, its characteristics and status within the Russian intellectual movement in the second half of the 19th century. The understanding of both, individual and social functions of philosophy in the work of Tkachov revolutionary writing, is introduced. The paper is set within a wider framework of Thachov thoughts and his idea of progress. After connecting these two specific topics of Tkachov, the question is formulated: Who is capable to answer the question of what is progress? While looking for an answer and studying works of Tkachov, a wide spectrum of possible variations is offered. The work is purposely conceptualized with an opened closure to present a concrete problem for further analysis and discussion.

keywords: Russian philosophy; history; revolution; progress; ideology

Bibliografia

- Исаков Владимир А. 2010. „Петр Никитич Ткачев”. W Петр Н. Ткачев, *Избранное*, 5–35. Москва: РОССПЭН.
- Ткачев Петр Н. 1935. „Юридическая метафизика”. W Петр Н. Ткачев, *Избранные сочинения*, том 5, Москва: Типография.
- Ткачев Петр Н. 1976. „Французское общество в конце XVIII века”. W Петр Н. Ткачев, *Сочинения в 2-х томах*, том 2, 154–162. Москва: Издательство Мысль.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „Анархия мысли”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 175–195. Москва: Правда.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „О пользе философии”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 223–255. Москва: Правда.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „Роль мысли в истории”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 128–174. Москва: Правда.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „Педагогика – родная дочка психологии”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 196–222. Москва: Правда.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „Утилитарный принцип нравственной философии”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 359–392. Москва: Правда.
- Ткачев Петр. Н. 1990. „Издательская и литературная деятельность Г. Е. Благодетельова”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 550–576. Москва: Правда.
- Ткачев Петр Н. 2010. „Что такое партия прогресса?”. W Петр Н. Ткачев, *Избранное*, 277–341. Москва: Росспэн.
- Ткачев Петр Н. 2010. „Набат (Программа журнала)”. W Петр Н. Ткачев, *Избранное*, 453–466. Москва: Росспэн.
- Ткачев Петр Н. 2010. „Анархическое государство”. W Петр Н. Ткачев, *Избранное*, 543–566. Москва: Росспэн.
- Ткачев Петр Н. 2010. „Революция и принцип национальности”. W Петр Н. Ткачев, *Избранное*, 642–662. Москва: Росспэн.
- Шахматов Борис М. 1990. „Петр Никитич Ткачев”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 3–8. Москва: Правда.
- Шахматов Борис М. 1990. „Примечания”. W Петр Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов. Из истории отечественной философской мысли*, 577–608. Москва: Правда.
- Walicki Andrzej. 2005. *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.